

Mało kto wyobraża sobie spędzenie Sylwestra w pracy. Wśród nas są jednak tacy, którzy już dużo wcześniej wiedzą, że ostatnią noc mijającego roku, spędzą na patrolowaniu ulic, gaszeniu pożarów czy wkładaniu złamanych kończyn do gipsu. Święto, a jednak dzień jak każdy inny...

Sylwester na służbie



Kiedy my się bawimy, służby ratownicze czuwają. Niby oczywiste, jednak biorąc pod uwagę, że lekarze, pielęgniarki, strażacy, policjanci czy strażnicy miejscy również mają rodziny, bliskich, i z nimi chcieliby spędzać wyjątkowe dni w roku, zaczynamy patrzeć na nich z empatią. Jak mówi Marek Słomski, oficer prasowy KMP w Gliwicach, zawód policjanta to służba, a to rodzi pewne konsekwencje. Dlatego wyrozumiałość najbliższych jest dla funkcjonariuszy bardzo ważna.



Centrum Ratownictwa Gliwice

Fot. cig.gtk.pl

Wyrozumiałe szefostwo i dobry grafik

Na szczęście, kierownictwo układa grafik służb na kilka tygodni wcześniej tak, by ten, kto ma dyżur w Wigilię, dostał wolne w Sylwestra. Często bierze się też pod uwagę to, czy funkcjonariusz pracował w ostatni dzień w poprzednim roku. Najlepiej jednak swój system dopracowała Państwowa Straż

Wszędzie odprawa przebiega dokładnie tak, jak w dzień powszedni. Sprawiedliwie rozdzielane są zadania i rozpoczyna się normalna praca. – Strażnicy miejscy na sylwestrową służbę przychodzą o 18.00. Wyznacza się im miejsca do patrolowania, przedstawia zadania i szczególne zagrożenia, na które muszą zwrócić większą uwagę niż w dni powszednie. O koordynację ich pracy dba dowódca zabez-

W tym czasie izby wytrzeźwień i policyjny areszt pękają w szwach. Odnotowujemy dużo więcej niż zwykle bójek, chuligańskich wybrzyków, zniszczeń mienia, kradzieży na szkodę nietrzeźwych – tłumaczy **Marek Słomski**.

Dyżurujących strażaków na cały powiat jest czterdziestu dwóch, w tym aż czternastu oczekuje na zgłoszenia w centrum Gliwic. Jeżdżą do pożarów, sytuacji, takich jak na przykład wrzucenie petardy na balkon czy pod samochód, ale także do... fałszywych alarmów. Nie zawsze są one złośliwe, a często podnoszone w dobrej wierze. Czy ten dzień w ogóle zasługuje więc na miano wyjątkowego?

– Jest to taki sam dzień jak inny. Może różni się tym, że o północy wszystkie samochody strażackie wyjeżdżają przed garaż na niebieskich sygnałach, a kiedy wybija północ, są włączane także sygnały dźwiękowe. Po tym uroczystym zaakcentowaniu rozpoczęcia Nowego Roku, pojazdy są chowane do garażu i służba biegnie dalej – opowiada Dariusz Mrówka.

Sylwestrowa atmosfera nie ma prawa zapukać do drzwi

Podczas szalonych zabaw mieszkańców miasta, zdarzają się drobne urazy, ale i poważniejsze uszkodzenia ciała spo-

wodowane np. wybuchem racy czy petardy. Dyżury na pogotowiu są przydzielane sprawiedliwie. Niektórzy pracownicy nawet sami się na nie zgłaszają, bo na przykład nie mają planów sylwestrowych. Jednak w pracy na pewno nie zaznają chwili wytchnienia.

– Możemy powiesić sobie symboliczny balonik albo postawić noworoczny stroik, ale często w takie dni w ogóle nie zjeżdżamy do bazy, a życzenia składamy sobie w przelocie – mówi **Urszula Pawełek, pielęgniarka i dyspozytorska pogotowia w Gliwicach**.

Jest jeszcze jedno miejsce, gdzie sylwestrowa atmosfera nie ma prawa się rozwinąć. W Centrum Ratownictwa Gliwice przez całą dobę dyspozytorski wszystkich służb – których liczba podczas świąt zostaje jeszcze zwiększona – przejmują zgłoszenia mieszkańców miasta i powiatu, a następnie wysyłają zespoły ratownicze w odpowiednie miejsca. Jak mówi **Tomasz Wójcik, Komendant Centrum Ratownictwa Gliwice**, tego dnia najczęściej ludzie dzwonią w sprawach awantur, bójek, zakłócania ciszy, drobnych kradzieży, rozbojów, zatrucia alkoholem, drobnych kolizji. To jednak przeważnie dopiero po sylwestrowym odliczaniu. – Do północy zazwyczaj odnotowujemy dużo drobnych zagrożeń. Dyżurni mają niewiele czasu na posiłek, spokojną rozmowę i życzenia. Chwila wytchnienia, to tylko cisza przed burzą. W euforii życliwości, na numery alarmowe dzwonią mieszkańcy i składają życzenia dla dyżurujących ratowników. To miłe i przyjemne chwile – mówi Wójcik.

Apogeum, a potem zasłużony odpoczynek

To jednak koniec sielanki. Po północy liczba zgłoszeń jest tak duża, że dyspozytorzy są zmuszeni ustawiać je w kolejności według ważności. Spotyka się to oczywiście z niezrozumieniem, ostrym ponaganiem, a nawet obelgami i straszaniem skargami.

Przychodzi jednak czas, kiedy można zakończyć służbę. Dla straży miejskiej są to na przykład bardzo późne godziny nocne albo wczesne godziny poranne. Jak tłumaczy Grzegorz Alczyński, funkcjonariusze wracają do swojej siedziby, rozliczają się z pracy i... udają na zasłużony odpoczynek. Na świętowanie nie ma już sił, poza tym pojutrze znów trzeba stawić się w pracy.

Z siekierą na policjantów

Do dziesięciu lat za kratkami grozi mężczyźnie, który zaatakował policjantów siekierą. Żeby powstrzymać napastnika, funkcjonariusze musieli użyć broni palnej.

W poniedziałek rano, o godzinie 4.45, przy ulicy Niedbalskiego w Gliwicach policjanci patrolujący osiedle Waryńskiego zwrócili uwagę na mężczyznę stojącego na przystanku autobusowym. Ich zainteresowanie wzbudziła również oparta o wiatę siekiera. Kiedy funkcjonariusze chcieli wylegitymować mężczyznę, ten chwycił narzędzie i wymachując nim, rzucił się na stróżów prawa.

poinformował nas **podkomisarz Marek Słomski, rzecznik prasowy gliwickiej policji**. Strzały trafiły mężczyznę w podudzie. Funkcjonariusze natychmiast wezwali pogotowie, wcześniej sami udzieliłi rannemu pierwszej pomocy. Napastnika przewieziono do szpitala, skąd po opatrzeniu powierzchownych ran został wypisany.

- Policjanci są specjalnie



Fot. KMP Gliwice

Wezwanie do spokojnego zachowania nie przyniosło rezultatu, policjanci postanowili więc użyć broni palnej. Strzał ostrzegawczy niestety nie ostudził rozjuszonego napastnika, który wciąż zachowywał się agresywnie. Przyszła więc pora na ostateczne rozwiązanie – jeden z policjantów oddał dwa strzały w kierunku furjanta.

- Strzały oddane zostały z bezpośredniej odległości i okazały się bardzo precyzyjne. Kule przeszły między skórą a mięśniami, więc spowodowały minimalny uszczerbek na zdrowiu –

szkoleni, by oddawać strzały, które mają obezwładnić napastnika. Najważniejszym celem jest obezwładnienie osoby łamiącej prawo – wyjaśnia Słomski.

28-latkę umieszczono w policyjnej izbie zatrzymań do dyspozycji prokuratora, który podejmie decyzję o dalszych losach zatrzymanego. Za czynną napaść na policjantów grozi mu kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy, a motywu swojego agresywnego zachowania nie ujawnił.

Michał Pac Pomarnacki

Państwowa Straż Pożarna w Gliwicach



Pożarna. Gliwiccy strażacy już rok wcześniej wiedzą, czy mogą planować zabawę sylwestrową. – Każdy strażak oddziału bojowego posługuje się specjalnym kalendarzem. W nim kolorami zaznaczone są trzy zmiany, w których pracujemy. Pozwala to zorientować się strażakowi już na początku roku, czy np. w Sylwestra wypada jego zmiana – tłumaczy **Dariusz Mrówka, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Gliwicach**.

Nie oznacza to jednak, że pozostałe dwie zmiany mogą balować. Ktoś bowiem musi czuwać nad bezpieczeństwem w pierwszy dzień Nowego Roku. Poza tym są jeszcze tzw. dyżury domowe.

– Strażacy zaczynający pracę o wpół do ósmej rano w Sylwestra, kończą ją o 7.30 już w Nowym Roku. Ci, którzy przychodzą do pracy 1 stycznia, są świadomi tego, że nie mogą za bardzo balować, muszą być w pełni sprawni psychofizycznie – zdrowi i trzeźwi. Bawi się więc tylko jedna zmiana – dodaje Mrówka.

pieczenia – tłumaczy **Grzegorz Alczyński, rzecznik prasowy gliwickiej Straży Miejskiej**.

Ilu funkcjonariuszy czuwa nad naszym bezpieczeństwem?

W takie dni jak ten, liczba policjantów pełniących służbę przeliczana jest nie na dziesiątki, ale na setki.

– Sylwester jest okresem, który wymaga większych sił policyjnych, z przyczyn oczywistych.



Stacja Pogotowia Ratunkowego w Gliwicach

R E K L A M A

ZAPRASZAM WSZYSTKICH KLIENTÓW DO AGENCJI UBEZPIECZENIOWEJ PZU w GLIWICACH, Łąbedzka 4 (hurtownia opon).
Urszula Barzmanowicz-Bujak
tel. 32 230-70-30, 533-707-808

apteka pod koroną
ZAPRASZAM KLIENTÓW w Niedziele i Święta
Gliwice, ul. Zygmunta Starogo 16
tel. 231-24-82, tel./fax 238-22-34

OKNA PCV, DREWNO ALUMINIUM
Najlepsza cena w regionie
Avantgarde
ALK-POL + GLIWICE, ul. Częstochowska 27, tel. 032 234-88-89
alk-pol@wp.pl